

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Oto i. Eusebio Di Francesco ogłosił wczoraj oficjalnie jego zaangażowanie od pierwszej minuty. "Karsdorp zagra z Crotone w pierwszym składzie". Przygoda holenderskiego skrzydłowego w zespole Giallorossich rozpoczyna się z opóźnieniem, po tym jak został pozyskany w czerwcu, po tym jak odkrył, że musi poddać się zabiegowi chirurgicznemu kolana.

Holender zajmie miejsce Bruno Peresa i zacznie swoją przygodę w barwach Giallorossich bezpośrednio od pierwszej minuty. To będzie okazja dla kibiców Romy, poznania nowego nabytku, najważniejszego w kampanii zakupowej Monchiego po Schicku. Ostatni mecz rozegrany przez byłego graca Feyenoordu pochodzi z 14 maja. Minęło ponad pięć miesięcy i Rick widzi wreszcie światło w tunelu po długim okresie zastopowania: zabieg chirurgiczny, uraz mięśniowy w fazie odzysku. Wreszcie koniec tego i po kilku występach na ławce Karsdorp jest gotowy. Przez długie miesiące rehabilitacji kolana Karsdorpa wspierała dziewczyna i brat, którzy mieszkają razem z nim w willi w Infernetto, odkąd przeprowadził się do Rzymu. Postępował zgodnie z protokołem nakreślonym przez profesora Marianiego, ortopedę, który operował go 3 lipca: indywidualne treningi w Trigorii, aby odzyskać napięcie mięśni, dużo fizjoterapii, ćwiczenia razem z Emersonem Palmierim, który również jest bliski powrotu.

Di Francesco zawsze go angażował, od początku. Zabrał go na zgrupowanie do Pinzolo, od razu po zabiegu, brał go na odprawy taktyczne, aby pomóc zrozumieć jego piłkę. Zostały ponadto zaplanowane indywidualne sesje treningowe, aby przyspieszyć. Di Francesco rozmawiał z nim często w ostatnich miesiącach, sprawiając, żeby poczuł się ważny, podczas gdy menadżer drużyny, De Sanctis i Monchi pomagali w przezwyciężaniu problemów aklimatyzacyjnych. Roma zainwestowała bardzo dużo w Karsdorpa, wiedziała, że będzie musiała poczekać do początku października, potrzebne było więcej czasu, z powodu urazu mięśniowego, który opóźnił dodatkowo powrót, ale w lipcu, gdy był operowany, wiedziano, że muszą minąć trzy miesiące, aby mieć go na boisku. Roma zaakceptowała zakup, wiedząc, że będzie musiał przejść operację i dlatego otrzymała od Feyenoordu rabat.

Czas był z konieczności dłuższy. Po miesiącu był wyleczony klinicznie, ale musiał przejść przygotowania, zaczynając od zera. W zeszłym tygodniu Karsdorp wznowił treningi z kolegami, uczestniczył w minigierkach, bez unikania zderzeń. Zajmie swoje miejsce, gdyż został kupiony, aby być podstawowym prawym obrońcą. Monchi za nim szaleje, jest przekonany, że ustawił prawą obronę Romy na wiele lat, mogąc liczyć jednak także na Bruno Peresa i mając Florenziego, który może być adoptowany do obrony, jak to robił już Di Francesco w tym sezonie. Dyrektor sportowy jest gotowy postawić na Karsdorpa: "*Udowodni swoją wartość, czym jest pięć miesięcy przy pięcioletnim kontrakcie*", powiedział od razu po operacji. Teraz wszyscy czekają, aby poznać jego wartość. Karsdorp nie może się doczekać startu, przyzwyczajania się do włoskiej ligi, trudniejszej od holenderskiej. Chce udowodnić, że jest graczem na miarę Romy.

Autor: abruzzi